

**MAREK KŁODZIŃSKI**

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie

## **BARIERY ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM SEKTORA MAŁEJ I ŚREDNIEJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI**

**Abstract: Barriers to the Development of Rural Areas with a Special Focus to the Small and Medium Enterprises Sector.** The advancing process of deagrarianization of rural areas, the diminishing role of agriculture in providing workplaces and income for rural population indicate that, apart from the agricultural policy, directed to the diminishing group of farmers, the regionally differentiated rural areas development policy, aimed at the problems of the whole rural population, is necessary. The process of diversification of rural economy is a widely accepted component of the rural areas development policy. Nevertheless, the realization of the development of non-agricultural economic activities in the shape of small and medium enterprises faces many barriers. Therefore, the process of multifunctional rural development will proceed slowly with the exception of areas located around major urban agglomerations or those possessing high tourism attractiveness. The image of rural entrepreneurship is dominated by micro companies, characterised by low innovativeness and small dynamism of development. EU assistance funds can support the change of the current minimalist functioning strategies of many rural companies. However, a significant enrichment and enhancement of existing forms of advisory services aimed at existing and emerging rural companies is required.

**Keywords:** Barriers of entrepreneurship development, multifunctional development of rural areas, sector's condition, small and medium enterprises, rural areas development policy.

### **Wstęp**

Wieś do niedawna była kojarzona głównie z wytwarzaniem żywności i surowców rolniczych, a funkcją uzupełniającą było rzemiosło wiejskie wytwarzające towary i usługi dla lokalnej ludności oraz te niezbędne do produkcji rolniczej. Obecnie produkcja rolnicza zmniejsza swój udział w gospodarce wiejskiej na rzecz pozarolniczych funkcji produkcyjnych oraz konsumpcyjnych, takich jak: udostępnianie zasobów przyrody (usługi turystyczno-rekreacyjne), nowe miejsca zamieszkania (budownictwo komunalne oraz powstające na coraz większą skalę *drugie domy*). Rolnictwo ma coraz mniejszy udział w rozwoju gospodarczym nie tylko kraju, ale i samej wsi. Mamy

do czynienia z procesem dezagrarnizacji wsi. Kurczący się rynek pracy w rolnictwie, problem nowych miejsc pracy na wsi i w małych miasteczkach jest narastający mimo licznych opinii, że w wielu miejscach trudno znaleźć chętnych do pracy.

Rolnictwu trudno będzie restrukturyzować się w warunkach niezmiennego się otoczenia. Potrzebne są mechanizmy i silniejsze niż dotąd instrumenty, które stworzą nowe miejsca pracy na wsi.

Obserwując doświadczenia krajów UE nieodparcie nasuwa się wniosek, że rozwój obszarów wiejskich, a szczególnie wiejskiej przedsiębiorczości, która tworzy nowe miejsca pracy jest uwarunkowany licznymi barierami, a szczególnie poziomem infrastruktury instytucjonalnej wspierającej dywersyfikację gospodarki wiejskiej. Jak na razie nie widać żadnych oznak, aby kapitał zewnętrzny był zainteresowany tworzeniem na wsi małych zakładów produkcyjnych głównie ze względu na brak wykwalifikowanej siły roboczej. Istnieje zatem konieczność oparcia rozwoju przedsiębiorczości na lokalnych mieszkańcach. Mieszkańcy wsi chcący rozpocząć pozarolniczą działalność gospodarczą mają zbyt wiele obaw przed czekającymi ich zmianami i bez dobrego doradztwa trudno im będzie podjąć decyzję o samodzielnej pozarolniczej działalności gospodarczej. Aby wykreować wieś nowego typu, w której znajdą miejsce nowe kierunki produkcji, powstaną nowe miejsca pracy pozarolniczej, a także nowe rodzaje zawodów wieś powinna bazować na pomocy instytucji nowego typu, których wiedza i umiejętności związane są ściśle z praktyką gospodarczą, co pomoże w realizacji nowych strategii rozwojowych dla obszarów wiejskich. Takimi instytucjami powinny stać się m.in. wyższe uczelnie tworząc różnego rodzaju centra biznesu, strategicznego planowania, pomagając w budowie i realizacji działań prowadzących do ożywienia gospodarczego obszarów wiejskich [Köppa, Siiskonen 2002].

Celem opracowania jest ukazanie barier rozwoju zarówno obszarów wiejskich, jak i sektora małej i średniej przedsiębiorczości, który to sektor odgrywa decydującą rolę w dywersyfikacji gospodarki wiejskiej. Trudności, na jakie napotyka analiza przedsiębiorczości wiejskiej wynikają z tego, że zarówno dane GUS, jak i powstałe na ich podstawie raporty PARP dotyczą ogólnokrajowej populacji podmiotów gospodarczych, nie różnicują jej na wieś i miasto. Jednak biorąc pod uwagę to, że firmy wiejskie stanowią ok. 25–30% ogólnej populacji przedsiębiorstw można pokusić się – na podstawie danych ogólnokrajowych – o ocenę trendów rozwojowych wiejskiej przedsiębiorczości, włączając do analizy takie fakty, jak znacznie trudniejsze warunki funkcjonowania podmiotów gospodarczych na wsi w porównaniu z dużymi miastami oraz wiedzę uzyskaną z dość nielicznych badań empirycznych prowadzonych na małych zbiorowościach firm wiejskich. Ocenę przedsiębiorczości wiejskiej komplikuje także istnienie na dużą skalę zjawiska samozatrudnienia, co sprawia, że kategoria mikrofirm stanowiąca 96% ogólnej populacji firm wiejskich jest bardzo trudna w ocenie ze względu na brak jej segmentacji. Ważnym celem pracy jest także ocena dotychczasowej polityki rozwoju wsi, która jest zbyt zdominowana przez politykę rolną.

## 1. Proces dezagraryzacji wsi

W Polsce mamy do czynienia z postępującym procesem dezagraryzacji wsi, co oznacza, że rolnictwo odgrywa coraz mniejszą rolę w dostarczaniu ludności wiejskiej zarówno pracy, jak i dochodów pozostając jednak nadal najważniejszym składnikiem gospodarki wiejskiej.

Proces dezagraryzacji obrazuje tab. 1 ukazująca malejące związki ludności wiejskiej z gospodarstwem rolnym. Jeśli w 2001 r. 55,5% ludności wiejskiej w wieku powyżej 15 lat było w jakiś sposób związane z gospodarstwem rolnym, to w 2011 r. jest to już 40,6%, a więc w ciągu 10 lat nastąpił spadek o 15 pkt proc. Utrzymujący się głównie z pracy w swoim gospodarstwie stanowili w 2001 r. 21,5%, natomiast w 2011 r. już tylko 14,9% – spadek nastąpił o 6,6 pkt proc. W 2001 r. z pracy poza swoim gospodarstwem rolnym utrzymywało się 32,5% ludności, a w 2011 r. już 45% – nastąpił wzrost o 12,5 pkt proc. Obecnie rodziny bezrolne na wsi stanowią 55% ogólnej liczby rodzin. W tych bezrolnych rodzinach żyje już 60% ludności wiejskiej. Mamy więc do czynienia z tym, że na wsi mieszka coraz mniejsza liczba osób związanych z rolnictwem, a wieś dalej postrzegana jest zbyt często przez pryzmat rolnictwa i malejącej grupy rolników.

Tabela 1

Ludność wiejska według związku z gospodarstwem rolnym i głównym źródłem utrzymania

| Lata | Odsetek ludności związanej z gospodarstwem | Odsetek ludności utrzymującej się głównie |   |
|------|--|---|---|
|      |  | z pracy w swoim gospodarstwie             | z pracy poza swoim gospodarstwem rolnym |
| 2001 | 55,1                                       | 21,5                                      | 32,5                                    |
| 2011 | 40,6                                       | 14,9                                      | 45,0                                    |

Źródło: [Frenkel 2013].

Postępujący proces dezagraryzacji wskazuje, że oprócz polityki rolnej, kierowanej do kurczącej się grupy rolników, niezbędna jest także zróżnicowana regionalnie polityka rozwoju obszarów wiejskich, nakierowana na problemy życia całej populacji ludności wiejskiej.

## 2. Od polityki rolnej do polityki rozwoju obszarów wiejskich

Każdy kraj w UE realizuje własną politykę rozwoju obszarów wiejskich. Różnorodność polityki wiejskiej, z jaką mamy do czynienia w UE jest zależna od skali

potrzeb dostrzeganych przez poszczególne rządy, jak również jest wynikiem istnienia słabego lub silnego lobby działającego na rzecz rozwoju obszarów wiejskich.

Polityka wiejska jest znacznie bardziej skomplikowana od polityki rolnej, której zasady są na ogół dobrze znane. Polityka wiejska musi obejmować bowiem wiele dziedzin związanych np. z edukacją, zdrowiem, rynkiem pracy, infrastrukturą, kulturą itd.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wdraża głównie politykę resortową nakierowaną na potrzeby rolników. O potrzebie zintegrowanej polityki wiejskiej zaczyna się dopiero dyskutować.

Tabela 2

*Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013*  
Wielkość i struktura planowanego budżetu w tys. euro

| Nazwa działania  | Limit środków dla działań w tys. euro | Struktura limitu środków w% |
|--|---------------------------------------|-----------------------------|
| <b>Oś 1. Poprawa konkurencyjności sektora rolnego i leśnego</b>                      | <b>7 460 397</b>                      | <b>42,83</b>                |
| <b>Oś 2. Poprawa środowiska naturalnego i obszarów wiejskich</b>                     | <b>5 337 112</b>                      | <b>30,64</b>                |
| <b>Oś 3. Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej</b> | <b>3 568 529</b>                      | <b>20,49</b>                |
| Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej                                    | 345 580                               | 1,98                        |
| Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw  | 1 023 583                             | 5,88                        |
| Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej                                | 1 609 786                             | 9,24                        |
| Odnowa i rozwój wsi  | 589 580                               | 3,38                        |
| <b>Oś 4. LEADER</b>  | <b>787 500</b>                        | <b>4,52</b>                 |
| Wdrażanie Lokalnych Strategii Rozwoju  | 620 500                               | 3,56                        |
| Wdrażanie projektów współpracy   | 15 000                                | 0,09                        |
| Funkcjonowanie lokalnej grupy działania  | 152 000                               | 0,87                        |
| <b>Pomoc Techniczna</b>  | <b>266 600</b>                        | <b>1,53</b>                 |
| <b>Razem</b>   | <b>17 420 138</b>                     | <b>100,00</b>               |

Źródło: Obliczenia własne na danych Informacji MRiRW o ostatniej realizacji *PROW 2007–2013* z 29 lutego 2012.

Jeśli analizujemy budżet *PROW 2007–2013*, to sądząc tylko po tytułach poszczególnych osi i działań stwierdzić można, że środki przeznaczone na rozwój rolnictwa stanowią 75%, a na rozwój wsi 25%. Zarówno oś pierwsza, jak i druga z podziałem na liczne działania (których tabela nie ujmuje) skierowane są wyłącznie do rolników. Natomiast w osi trzeciej i czwartej większość działań możemy uznać jako nakierowane na pozarolnicze cele rozwojowe obszarów wiejskich (jest to program Leader, Program

Odnowy Wsi i dywersyfikacja gospodarki wiejskiej). Dokładniejsza dalsza analiza celów działań osi trzeciej i czwartej (często niejednoznacznie sformułowanych) skłania do wniosku o dalszej redukcji środków, które można uznać za przeznaczone na pozarolniczy rozwój obszarów wiejskich – jest to ok. 15%. Oczywiście wspieranie rolników przez poszczególne działania *PROW* przyczynia się do rozwoju obszarów wiejskich pod warunkiem, że w wyniku realizacji *PROW* następuje poprawa struktury agrarnej i procesu modernizacji rolnictwa. Optymizm co do tempa tych procesów – tak pożądanym na polskiej wsi – jest raczej umiarkowany, gdyż dotyczy jeszcze zbyt małej grupy gospodarstw.

Tabela 3

Zestawienie środków publicznych ogółem (środki unijne i krajowe)  
potencjalnie mogących wspierać rozwój obszarów wiejskich

| Program                                      | Kwota wsparcia<br>(mld euro) |
|--|------------------------------|
| Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013 | 17,2                         |
| Zarządzane centralnie programy operacyjne    | 21,6                         |
| Zintegrowane Programy Rozwoju Regionalnego   | 8,3                          |
| Inwestycyjne kredyty preferencyjne           | 4,8                          |
| <b>Ogółem</b>                                | <b>51,9</b>                  |

Źródło: [Rowiński 2008].

Tak jak w *PROW 2007–2013*, tak i w *PROW 2014–2020* tylko 12,8% z ogólnej sumy 13,5 mld Euro II Filaru jest zaadresowana do mieszkańców wsi. Są to głównie działania LEADER i Odnowa Wsi. Tak więc II Filar jest dalej uzupełnieniem polityki sektorowej wobec rolnictwa, a nie liczącym się narzędziem wspierania rozwoju wsi [Wilkin 2015].

Politykę wiejską trafnie nazwali Anglicy polityką „poszatkową”, gdyż środki na jej realizację znajdują się w niezależnych ministerstwach realizujących swoje resortowe programy operacyjne. W takich warunkach trudno jest wypracować zintegrowaną politykę wiejską. Pożądanym kierunkiem zmian byłoby, gdyby resorty przekazały odpowiednią część swych kompetencji np. Ministerstwu Rozwoju Regionalnego i ono zaczęłoby koordynować politykę wiejską. Mówi się coraz częściej o takim scenariuszu, ale trudno powiedzieć o szansach jego realizacji.

Przy realizacji polityki rozwoju wsi powinniśmy skorzystać z doświadczeń niektórych krajów UE, które część problemów rozwojowych obszarów wiejskich powierzyły specjalnie do tego celu powołanym instytucjom. Na przykład w Anglii jest to Countryside Commission, (wcześniejsza nazwa Rural Development Commission) z własnym budżetem i niezależna od Ministerstwa Rolnictwa, ale kontrolowana przez rząd. Agen-

cja ta zajmuje się zarówno doradztwem, jak i realizacją oraz koordynacją programów na terenach o trudnych warunkach rozwojowych [Kłodziński 1999]. W Finlandii jest to Komitet Do Spraw Polityki Wiejskiej, który negocjuje z władzami regionalnymi i krajowymi uwzględnianie oddolnych potrzeb społeczności obszarów wiejskich. Dalszy rozwój wsi w Polsce powinien znaleźć podobne wsparcie instytucjonalne.

### **3. Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich**

Polityka wiejska jest nierozzerwalnie związana z koncepcją wielofunkcyjnego rozwoju. Rozwój wielofunkcyjny oznacza umiejętne wkomponowanie w wiejską przestrzeń nowych funkcji pozarolniczych, co powoduje tak pożądane zjawisko, jakim jest dywersyfikacja, czyli zróżnicowanie gospodarki obszarów wiejskich.

Mimo dużego postępu, jaki dokonał się w ciągu ostatnich 20 lat w zakresie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, to tempo jego rozwoju nie jest zadowalające. Społeczeństwo wiejskie chciałoby oczywiście szybszych zmian, nowych miejsc pracy, nowej infrastruktury, nie zdając sobie sprawy z tego, że np. rozwój pozarolniczych form działalności gospodarczej na wsi będzie musiał przebiegać powoli, ponieważ nie zostaną zbyt szybko spełnione liczne warunki niezbędne do takiego rozwoju. Warunki te polegają głównie na tym, że na danym obszarze, w tym samym czasie muszą zaistnieć takie czynniki, jak: przedsiębiorczość, kapitał inwestycyjny, popyt, promocja, kompleksowa infrastruktura do prowadzenia działalności gospodarczej, dobry poziom wykształcenia lokalnej ludności, umiejętność strategicznego planowania przez władze lokalne itd. Jest to trudne do jednoczesnego spełnienia, szczególnie w gminach położonych peryferyjnie, niekorzystających z tzw. renty położenia. Dlatego realne szanse na szybki rozwój wielu gmin są ograniczone, ich rozwój będzie się odbywał „małymi krokami”. Musimy być realistami i mieć świadomość, że wielofunkcyjny rozwój nie nastąpi w każdej wsi, w każdej gminie i nie ma zresztą takiej potrzeby. Celem strategicznym na najbliższe lata powinno być ożywienie gospodarcze podupadających małych miasteczek, które stałyby się centrami rozwoju oddziaływującymi na okoliczne gminy wiejskie. W latach 70. i 80. w Anglii uruchomiono tego typu program lokując inwestycje infrastrukturalne w podupadających gospodarczo małych miastach, a w drugiej kolejności w takich miejscowościach wiejskich, które ze względu na liczbę mieszkańców, położenie, tradycje miały szansę na szybszy rozwój. Towarzyszyły temu pewne preferencje dla firm lokujących swą działalność na wsi. Był to proces tzw. małego uprzemysłowienia terenów wiejskich, który miał miejsce nie tylko w Anglii, ale i innych krajach starej Unii. W Polsce wprowadzenie w życie tego typu programu z całą pewnością przyczyniłoby się do zmniejszenia bezrobocia wiejskiego, a więc szybszego rozwoju obszarów wiejskich.

Największym problemem w procesie rozwoju obszarów wiejskich są tereny peryferyjne o monofunkcyjnej gospodarce i aby nastąpiło szybsze ożywienie gospodarcze na tych terenach potrzebna jest „pompa ssąca”, która wyciągnie nadmiar pracują-

cych w rolnictwie i zapewni nowe miejsca pracy dla ludności wiejskiej. Tak więc kluczowym problemem rozwoju wiejskich obszarów peryferyjnych są nowe miejsca pracy, które nie powinny powstawać tylko w dużych miastach, ale i na wsi, a przede wszystkim w małych miasteczkach. Dla takich obszarów powinny powstać specjalne programy rozwojowe.

Zmiany w rolnictwie są ściśle zależne od zmian w bezpośrednim jego otoczeniu. Dlatego nie ma konkurencji między procesem wielofunkcyjnego rozwoju wsi a procesem rozwoju rolnictwa. Jeden i drugi proces jest niezbędny i wzajemnie się warunkujący. Słabe rolnictwo hamuje rozwój obszarów wiejskich. Z kolei niedorozwój obszarów wiejskich jest barierą rozwoju rolnictwa.

#### **4. Sektor MSP w Polsce na tle krajów UE**

Dane Eurostatu za 2011 r. wskazują na wyraźnie niższy niż w UE rozmiar sektora mikro- i małych przedsiębiorstw w Polsce, pod względem wytwarzanej wartości dodanej brutto. Według tych danych mikroprzedsiębiorstwa w Polsce wytwarzają 16,5% wartości dodanej brutto przedsiębiorstw, podczas gdy w UE udział ten wynosi 21,4%. Podobna różnica występuje w przypadku małych firm. Natomiast wyraźnie większy wkład w tworzenie wartości dodanej brutto w Polsce cechuje średnie i duże podmioty w porównaniu z UE. Strukturę branżową sektora MSP w Polsce na tle UE cechuje niższy poziom sektora usługowego, mierzony jego udziałem w wartości dodanej brutto – 29,7% natomiast w UE – 41,2%.

Spadki i wzrosty koniunktury gospodarczej powodują, że w pewnych latach notujemy wzrost liczby nowo założonych firm, w innych zaś spadek. Liczba aktywnych firm w Polsce oscyluje wokół 1,8 mln. Polska jest w czołówce krajów o największej liczbie nowo powstałych przedsiębiorstw. Dane te jednak trzeba traktować z dużą ostrożnością, choćby ze względu na dużą skalę zjawiska wymuszania na pracownikach przez pracodawców zakładania własnych przedsiębiorstw. W porównaniu ze średnią UE sektor MSP w Polsce jest bardziej zdominowany przez mikroprzedsiębiorstwa – 95,8%, podczas gdy w UE – 92,5%. Natomiast udział małych firm w całej populacji MSP w Polsce wynosi 3,2% a w UE – 6,2%. Struktura polskich przedsiębiorstw stopniowo upodabnia się do unijnej (spada udział firm mikro, a wzrasta pozostałych kategorii wielkości).

Sektor MSP w Polsce ma znaczny udział w rynku pracy. Na 8,9 mln osób pracujących w Polsce w sektorze tym pracowało w 2011 r. 6,3 mln osób. Największym pracodawcą są mikroprzedsiębiorstwa oraz firmy duże. Polskie przedsiębiorstwa zarówno pod względem przeciętnej liczby zatrudnionych, jak i pracujących są mniejsze niż ich odpowiedniki w krajach UE.

Niższe koszty pracy w Polsce w porównaniu z UE są nadal głównym czynnikiem przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstw polskich. W Polsce koszty osobowe w pro-

dukcji wynoszą 13,1% co daje naszemu krajowi pierwsze miejsce pod tym względem w UE. Należy jednak zaznaczyć, że koszty te stopniowo wzrastają.

Produktywność przedsiębiorstw w Polsce mierzona wynikami przypadającymi na jednego zatrudnionego lub jedno przedsiębiorstwo jest wyraźnie mniejsza od przeciętnej w UE. Jednak rozmiary działalności ekonomicznej firm w relacji do nakładów pozwalają polskim firmom prezentować się znacznie lepiej na tle UE. Nakłady inwestycyjne polskich firm są znacznie niższe niż w wyżej rozwiniętych krajach UE. Na przykład inwestycje w środki trwałe przeciętnej polskiej firmy (24,9 tys. euro) są jedenaście razy niższe niż w Szwajcarii, natomiast jest to na poziomie zbliżonym do Litwy lub Chorwacji.

Mimo niższej skali prowadzonej działalności polskich przedsiębiorstw w porównaniu z innymi krajami Europy, a także niższego poziomu takich wskaźników, jak: liczba pracujących przypadająca na jedno przedsiębiorstwo, produktywność na pracującego lub przedsiębiorstwo, obecność na rynkach zagranicznych, dostępność środków finansowych, zasoby wysoko kwalifikowanej kadry pracowniczej, poziom inwestycji w środki trwałe itd., to jednak polskie firmy rozwijają się nieco szybciej niż w UE.

Wzrost liczby mikroprzedsiębiorstw w ostatnich latach w Polsce jest po części efektem spowolnienia gospodarczego przyspieszającego decyzje do założenia własnej firmy tych, którzy stracili pracę [Zadura-Lichota 2014]. Zbiorowość ok. 1,4 mln mikrofirm w Polsce według szacunków KE w 2013 r. odpowiada za 15% wartości dodanej brutto, gdy ponad 27-krotnie mniejsza grupa małych firm odpowiada za 14,4% wartości dodanej brutto. Mimo to mikrofirmy odgrywają i będą odgrywać bardzo ważną rolę w gospodarce.

To, że mikroprzedsiębiorstwa polskie odstają znacznie pod względem potencjału gospodarczego od podobnych przedsiębiorstw w krajach UE jest spowodowane dużą niejednorodnością tej zbiorowości, choćby w postaci zbyt dużej skali firm powstałych pod przymusem, a także możliwością otrzymania środków unijnych na założenie firmy bez konieczności udokumentowania wkładu własnego, co stwarza zbyt dużą zachętę do nadużyć. Nic więc dziwnego, że dane 2012 r. dotyczące skali przeżywalności mikrofirm nie są optymistyczne. Coraz dokuczliwszy w procesie analizy tej grupy przedsiębiorstw jest brak badań nad ogromną różnorodnością mikrofirm. Segmentacja mikrofirm pozwoliłaby na zróżnicowanie form. W mikrofirmach pracuje 3,5 mln osób, z czego 1,27 mln jest zatrudnionych. Oznacza to, że na 3 osoby pracujące tylko jedna jest zatrudniona.

Zbyt często na podstawie takich wskaźników, jak deklaracje osób dorosłych, które zamierzają założyć własną firmę w ciągu najbliższych trzech lat – wyciąga się zbyt optymistyczne wnioski co do poziomu przedsiębiorczości w Polsce. Wskaźnik ten dla Polski wynosi 17%, podczas gdy średnia unijna kształtuje się na poziomie 14%. Istotniejsze w ocenie wydaje się to, że tylko 28% polskich przedsiębiorstw wprowadziło innowacje w latach 2008–2010 [Leszczyński 2013], tymczasem w Niemczech procent ten wyniósł 79%. Z Polski pochodzi zaledwie 0,12% światowych patentów

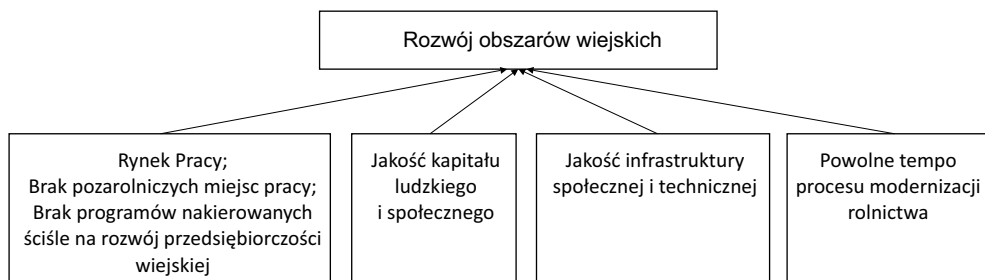


na wynalazki, podczas gdy z Hiszpanii dziesięciokrotnie więcej. W kolejnych rankingach „Doing Business” zajmujemy dość odległe miejsce. Na 1,8 mln przedsiębiorstw aktywnych zaledwie milion jest w stanie twórczo się rozwijać tworząc nowe miejsca pracy. Dzieje się tak, gdyż definicja przedsiębiorstwa jest zbyt szeroka. Mamy np. kilkuset tysięcy armię samozatrudnionych, na których pracodawcy wymusili otwarcie własnej działalności gospodarczej. Różnego typu analizy zbyt często pokazują Polskę na tle innych krajów posługując się ogólną liczbą aktywnych przedsiębiorstw. Tymczasem, jeśli liczbę firm przeliczymy na 1000 mieszkańców, to wyprzedzają nas Czesi, Grecy, Portugalczycy. Mimo niewątpliwych sukcesów naszej gospodarki, co zawdzięczamy przedsiębiorcom i ich firmom, nie możemy nie dostrzegać licznych barier rozwoju przedsiębiorczości w Polsce.

## 5. Bariery rozwoju obszarów wiejskich i wiejskiej przedsiębiorczości

Wśród wielu barier rozwoju obszarów wiejskich najistotniejszymi wydają się być: niedostateczny rozwój sektora małych i średnich przedsiębiorstw, niski poziom kapitału ludzkiego i społecznego, niezbyt racjonalny sposób zarządzania gospodarką gminną przez władze lokalne, a także jakość infrastruktury oraz zbyt słabe tempo modernizacji rolnictwa.

Za bardzo istotną barierę należy uznać zbyt słabe tempo rozwoju podmiotów gospodarczych na wsi kreujących nowe miejsca pracy dla mieszkańców wsi.



Ryc. 1. Bariery rozwoju obszarów wiejskich

Źródło: Opracowanie własne wzorowane na podobnym [Grosse, Hardt 2010].

Przedsiębiorczość na wsi rozwija się dość wolno, gdyż przedsiębiorcy wiejscy pracują w znacznie trudniejszych warunkach niż w mieście. Warunki te cechuje utrudniony dostęp do służb doradczych i informacji, słabszy popyt, utrudniony dostęp do rynku zbytu i zaopatrzenia, itd. Istnieje wobec tego konieczność zróżnicowania dotychczasowych jednolitych metod oddziaływania na rozwój przedsiębiorczości w Polsce. Zrozumiały to już dawno kraje UE tworząc np. odrębne komórki w Agen-

cjach Rozwoju Regionalnego, które zajmują się wyłącznie doradztwem i rozwojem przedsiębiorczości wiejskiej. Niektóre Departamenty rolnictwa krajów UE utworzyły specjalne konsorcja z dość dużymi budżetami, zajmujące się wyłącznie przedsiębiorczością wiejską, szczególnie na terenach o trudnych warunkach rozwoju. Konsorcja te, w skład których wchodzi także przedstawiciele przedsiębiorców wiejskich proponują programy rozwoju przedsiębiorczości na wsi na podstawie wcześniej dokonanych analiz identyfikujących zarówno bariery, jak i priorytety małego biznesu wiejskiego. Bardzo często uniwersytety włączają się czynnie w rozwój przedsiębiorczości tworząc Centra rozwoju biznesu.

Każda gmina w Polsce dysponuje określonym potencjałem gospodarczym oraz lepiej lub gorzej rozpoznaną grupą osób przedsiębiorczych, które mogą uruchomić ten potencjał, jeśli stworzy się im odpowiednie warunki do działania. W dużej mierze zależy to od instytucji otoczenia biznesu oraz od władz lokalnych. Skala problemów stojących przed samorządami jest ogromna i trzeba przyznać, że coraz więcej jest gmin, które potrafią sobie z nimi radzić. Jednak jeszcze w wielu gminach obecne trudne wyzwania rozwojowe przekraczają kompetencje wybranych władz lokalnych.

Bardzo istotną barierą rozwoju obszarów wiejskich jest niski poziom kapitału zarówno ludzkiego, jak i społecznego. Apatia, niechęć do współpracy, postawy roszczeniowe, jeśli się ich nie przewycięży na wsi, to trudno będzie myśleć o trwałym rozwoju obszarów wiejskich. Napływ unijnych pieniędzy na wieś i nawet wywołany tym faktem rozwój nie zastąpią rozwoju trwałego samonapędzającego, o którym decyduje poziom kapitału społecznego. Miejmy jednak nadzieję, że rosnąca liczba ludności wiejskiej z wyższym wykształceniem, rosnąca liczba organizacji pozarządowych, powiększająca się stopniowo grupa liderów, wśród których są także właściciele firm przyspieszy procesy rozwojowe polskiej wsi.

Brak stabilności prawa, nadmierne regulacje, często zmieniające się przepisy są poważną barierą rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej. W sytuacji częstych i przedłużających się nadmiernie kontroli urzędów skarbowych wiele firm traci płynność finansową.

Istotną barierą rozwojową przedsiębiorczości wiejskiej jest ich niedostateczny poziom samoorganizacji. Zaledwie 7–8% firm małych i mikro- jest zrzeszonych w organizacjach branżowych [Nurzyńska 2013]. Z pewnością zrzeszaniu się i wszelkim formom współpracy firm nie sprzyja struktura branżowa przedsiębiorstw i ich wielkość. Zdecydowana większość firm wiejskich to drobny handel i podstawowe usługi. Firmy te raczej z sobą konkurują nie zdając sobie sprawy z pozytywnych stron samoorganizacji i współpracy.

Przeszkodą rozwoju przedsiębiorczości na wsi jest słabo wykwalifikowana kadra pracownicza. Ze względu na mały rozmiar firm wiejskich, jak i ich strukturę branżową (przewaga handlu) wieś opuszczają dobrze wykwalifikowani pracownicy szukający zatrudnienia w dużych miastach. Nic więc dziwnego, że większe innowacyjne przedsiębiorstwa, gdyby miały powstać na wsi, miałyby ogromny problem ze

skompletowaniem załogi. Dlatego trzeba być bardzo ostrożnym w ocenie możliwości przyspieszenia rozwoju sektora małej i średniej przedsiębiorczości na wielu terenach wiejskich. Rozwój ten będzie raczej powolny i zależeć będzie od uwarunkowań lokalnych. Trzeba respektować to, że ponad 96% firm wiejskich to mikrofirmy i im należy poświęcić znacznie więcej uwagi.

Poważną barierą rozwoju przedsiębiorczości jest ubytek i szybkie starzenie się ludności na terenach peryferyjnych. W wyniku tego kurczy się rynek zbytu dla wielu firm wiejskich. Potrzebne są więc programy kreujące nowe kierunki usług np. opieki nad starszymi osobami.

Rośnie wśród wiejskich przedsiębiorców (tak jak w całym kraju) poziom wykształcenia i kreatywności [Bański 2014]. Jednak proces ten zachodzi znacznie wolniej na terenach wiejskich. Dlatego doradca docierający bezpośrednio do wiejskiego przedsiębiorcy jest wąskim gardłem rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej. Mimo że w Polsce działa coraz więcej instytucji zajmujących się różnego typu usługami dla sektora małej i średniej przedsiębiorczości, to jednak ich kontakt z małymi firmami wiejskimi, a szczególnie z tymi zlokalizowanymi na terenach peryferyjnych jest niewystarczający.

Dzięki środkom unijnym wiele już istniejących firm wiejskich otrzymało niepowtarzalną szansę na rozwój. Bez tej pomocy wiele nowych firm na wsi nie powstałoby. Jednak dotychczasowe wsparcie finansowe przedsiębiorstw jest uwarunkowane zbyt skomplikowanym systemem wnioskowym. Uproszczenie tego systemu staje się problematyczne w sytuacji powszechnej nieufności do wnioskodawców, czyli przedsiębiorców. W dostępie do środków unijnych preferowane są firmy duże i nowoczesne, gdyż powszechny jest pogląd, że tylko one mogą być innowacyjne. Jest to błędne rozumienie innowacyjności, ponieważ dla mikrofirmy stworzenie np. strony internetowej, na której może ona szerzej zaprezentować swoją ofertę i dzięki temu zdobyć nowych klientów oznacza innowację i rozwinięcie działalności.

Przeszkodą rozwoju przedsiębiorczości jest to, że małe przedsiębiorstwa wiejskie nie przywiązują wagi do posiadania strategicznego planu działania. Funkcjonowanie firmy opiera się głównie na intuicyjnych działaniach właściciela.

Znaczną barierą, która jest mało dostrzegana i doceniana, jest system polskiej oświaty, któremu udało się dość szybko zminimalizować znaczenie i rolę przedmiotu przedsiębiorczości w szkołach. Tymczasem przedmiot ten jest szczególnie ważny dla wyposażenia młodego człowieka w niezbędną w dzisiejszym świecie wiedzę o funkcjonowaniu małego biznesu. O tempie procesu rozwoju podmiotów gospodarczych na wsi będą decydować ludzie, w których szkoła przez naukę przedsiębiorczości zmienia mentalność z biernej na aktywną. Ciekawe, że najsłabszą ofertą programową w tym zakresie wyróżniają się szkoły w województwach o najsłabszym wskaźniku rozwoju przedsiębiorczości.

Większość inwestycji w firmach wiejskich pokrywana jest z kapitałów własnych, gdyż istnieją ogromne obawy przed zaciąganiem kredytów. Tego typu ostrożność

nie sprzyja rozwojowi. Dlatego w porównaniu z innymi krajami Europy działalność inwestycyjna firm w Polsce nadal pozostaje niewystarczająca. Przedsiębiorcy w miastach bardziej optymistycznie oceniający koniunkturę gospodarczą i w odróżnieniu od przedsiębiorców wiejskich częściej sięgają po kredyty na inwestycje. Rozwijający się w ostatnich latach rynek poręczeń kredytowych powinien bardziej zachęcić przedsiębiorców wiejskich do zaciągania kredytów.

## **6. Wybrane przykłady wsparcia rozwoju przedsiębiorczości wiejskiej**

Istnieją liczne przesłanki wskazujące na różnice w rozwoju, jak i kondycji sektora małej przedsiębiorczości na wsi i w mieście, co powinno stać się argumentem, aby zróżnicować dotychczasowe jednolite metody oddziaływania tworząc programy uwzględniające konkretne lokalne uwarunkowania danego obszaru wiejskiego. „Lubelska Inicjatywa Rozwoju Wsi” jest przykładem takiego programu (niestety zaniechanego) finansowanego w okresie 2000–2004 przez rząd brytyjski. W Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Końskowoli powołano zespół Reorientacji Rolników. Zespół pomagał rolnikom, którzy nie mieli wystarczających dochodów z gospodarstw rolnych w dokonaniu wyboru i realizacji alternatywnych dróg życia.

W Ośrodku Doradztwa Rolniczego zorganizowana została grupa 20 doradców, którzy byli przez rok przygotowywani do nowatorskich zadań polegających na uaktywnianiu nieaktywnych. Wsparcie było udzielane rolnikom i członkom ich rodzin zamieszkującym we wspólnym gospodarstwie domowym, uzyskującym dochody poniżej minimum socjalnego. Pomoc doradców była ukierunkowana na cztery główne ścieżki pozarolniczej aktywności: działalność gospodarcza (założenie mikroprzedsiębiorstwa), praca najemna, migracja, uzyskanie trwałego zabezpieczenia socjalnego. Przy współpracy różnego typu instytucji lokalnych pracownicy Biura Reorientacji Rolników wyselekcjonowali grupę rodzin, z którymi nawiązano kontakt. Trzeba było najpierw dokładnie zapoznać się z ich sytuacją materialną, posiadanymi kwalifikacjami, aby znaleźć sposób na poprawę ich sytuacji. Przez 4 lata wyprowadzono z trudnej sytuacji 940 osób, które na początku nie wierzyły, że coś w ich życiu można zmienić. Trwałe zatrudnienie znaleziono dla 366 osób (uprzednio przygotowawszy je do podjęcia pracy poza rolnictwem), 188 osób założyło własną działalność gospodarczą (wiele z nich zajęło się agroturystyką), 113 osób skorzystało z trwałej pomocy socjalnej (nie wiedzieli, że taka pomoc im przysługuje), 267 osób wyemigrowało do miasta lub za granicę.

Niestety, inicjatywy tej nie podchwyciły inne ODR-y w Polsce, co świadczy o zbyt dużej rutynie zajmowania się wyłącznie doradztwem rolniczym i niechęci do dostrzegania innych problemów na wsi, którymi mogliby zajmować się pracownicy wyżej wspomnianej instytucji. Inicjatywy tej także nie dostrzegli ci, którzy sprawują nadzór

nad ODR-ami, jako szansy na walkę z bezrobociem i biedą wiejską. Zastanawiające jest, że zaktywizowanie kilkuset rolników przeszło właściwie bez większego echa i próby skorzystania z doświadczeń Zespołu Aktywizacji Rolników ODR Końskowola.

Drugi ciekawy kierunek działań, w ramach Lubelskiej Inicjatywy Rozwoju Wsi to program „100 pomysłów na działalność gospodarczą na wsi”. W ramach tego programu wydano podręcznik przeznaczony dla mieszkańców wsi, prezentujący wachlarz wielu pomysłów na działalność gospodarczą, która nie wymaga znacznego kapitału. Autorzy podręcznika przyjęli kwotę 15 000 zł jako górną granicę wartości inwestycji. Podręcznik jest przeznaczony dla osób, które nie mają zarówno pomysłu na formę przyszłej działalności gospodarczej, jak i doświadczenia w prowadzeniu firmy. Podręcznik jest przejrzysty i jego zadaniem jest pobudzenie czytelnika do myślenia o nowych możliwościach rozwoju przez rozpoznanie wielu różnorodnych pomysłów na prowadzenie działalności gospodarczej. Każdy ze 100 pomysłów na działalność gospodarczą jest opisany w tabelach zawierających np. kalkulacje kosztów i przyszłych dochodów oraz wypunktowane, niezbędne czynności, jakie trzeba podjąć przy rozpoczęciu działalności. Przy każdej propozycji podano, gdzie można znaleźć niezbędne przepisy dotyczące opisywanego rodzaju działalności oraz instytucje nadzoru i kontroli. Podano też nazwy instytucji i organizacji, w których można znaleźć przydatne informacje niezbędne przy rozpoczęciu działania.

Inicjatywa wydania książki, w ramach projektu, przez Biłgorajską Agencję Rozwoju Regionalnego została połączona z etapem szkoleń dla tych, którzy zainteresowali się prowadzeniem działalności gospodarczej na własny rachunek. W ramach programu Lubelska Inicjatywa Rozwoju Wsi podjęto także ważną inicjatywę pomagającą gminom w przyciąganiu inwestycji – był to program Gmina Przyjazna Inwestorom. Program starał się uświadomić władzom gminy konieczność przedyskutowania i wypracowania mocnych stron danej jednostki terytorialnej oraz uwzględnienie w planach rozwojowych potrzeb przyszłych inwestorów. Program wypracował jednolitą, syntetyczną informację, jaką inwestor powinien otrzymać o gminie. Niezbędnym komponentem programu były szkolenia dla urzędników z zakresu umiejętności negocjacji i promocji gminy.

Ośrodki Doradztwa Rolniczego (ODR) są najlepiej rozpoznawalnymi instytucjami wśród mieszkańców wsi. Główna ich uwaga skupiona jest na rolnictwie. Tylko nieliczne ODR-y zostały wpisane przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości na listę Krajowego Systemu Usług (KSU), który tworzą instytucje dopuszczone przez PARP do świadczenia usług dla sektora MSP. Jednym z nich jest Kujawsko-Pomorski ODR w Minikowie, który prowadzi działania w postaci specjalistycznych kursów na rzecz reorientacji zawodowej rolników i członków ich rodzin od 2009 r. Z paru tysięcy osób kończących kursy tylko ok. 27% podjęło różne formy aktywności zawodowej. Na uwagę zasługuje projekt, w ramach którego tworzone są w Borach Tucholskich tzw. gospodarstwa opiekuńcze (na wzór podobnych gospodarstw w Holandii) dla osób starszych, niepełnosprawnych, młodych matek z dziećmi itp. [Kamiński 2015]. Ośro-

dek w Minikowie wyszkolił 40 doradców terenowych, którzy zajmują się reorientacją zawodową nie tylko rolników, ale wspomagają także przyszłych przedsiębiorców rekrutujących się z wiejskiej ludności pozarolniczej. Ukończenie kursu na wsi to dopiero początek drogi do samozatrudnienia, na którą powinien pomóc wprowadzić doradca. Nie ulega wątpliwości, że w otoczeniu instytucjonalnym przedsiębiorczości wiejskiej ODR-y powinny odgrywać znacznie większą rolę niż dotychczas. Tymczasem, są one zbyt uwikłane w pomoc rolnikom w zakresie wypełniania różnego typu dokumentów, a nie w realizację programów rozwojowych typu przedsiębiorczość wiejska. Już na podstawie pobieżnych obserwacji można postawić hipotezę, że poziom rozwoju przedsiębiorczości jest ściśle związany z nasyceniem instytucjami otoczenia biznesowego i oczywiście jakością i różnorodnością świadczonych przez nie usług [Nurzyńska 2013]. Ze zrozumiałych względów wieś ma trudniejszy dostęp do wszelkiego rodzaju usług wspierających rozwój przedsiębiorczości. Dlatego konieczne jest lepsze wykorzystanie w tym celu ODR-ów i stworzenie dzięki nim centrów informacyjno-szkoleniowych i doradczych dla wiejskiego biznesu. Już teraz, jak wynika z badań Bańskiego ze wsparcia ODR-ów korzysta ok. połowa mikrofirm na wsi [Bański 2014]. Natomiast poziom wykorzystania przez przedsiębiorców wiejskich pomocy z innych instytucji otoczenia biznesu, jakie oferuje np. Krajowy System Usług (KSU) jest raczej niski. Wynika to nie tylko ze słabej orientacji ludności wiejskiej co do możliwości i miejsca uzyskania takiej pomocy, ale i pewnej niewiary w jej skuteczność i potrzebę. Na uwagę jednak zasługuje [Bański 2014] poprawa i poszerzenie oferty usługowej przygotowanej dla przedsiębiorców wiejskich. Jest to zdaniem Bańskiego wynik polepszenia się kompetencji i wiedzy przedstawicieli instytucji otoczenia biznesu oraz, co jest bardzo istotne, bardziej indywidualnego podejścia do przedsiębiorcy.

## **Zakończenie**

Mikroprzedsiębiorstwa dominujące na wsi to bardzo niewdzięczna grupa do badań głównie ze względu na ich ogromne zróżnicowanie i brak danych statystycznych. Rola tej grupy przedsiębiorstw na wsi nie będzie maleć. Ich dalszy rozwój wymagać będzie poświęcenia im większej uwagi niż dotychczas.

Przedsiębiorstwa wiejskie skorzystały znacznie ze środków pomocowych UE. Fundusze te często w formie dotacji wpłynęły bardzo korzystnie na rozwój wielu przedsiębiorstw. Istnieją oczywiście przeszkody w ubieganiu się o te środki, choćby z tytułu dość skomplikowanych procedur ich przyznawania i rozliczania.

W zakresie rozwoju przedsiębiorczości na wsi należy docenić każdą nawet najmniejszą inicjatywę, gdyż to przecież często na bazie dość lekceważonych mikrofirm powstają większe podmioty gospodarcze. Najtrudniejsze problemy rozwojowe mają tereny peryferyjne, a w dodatku często wyludniające się. Próby złagodzenia ich sytuacji opierają się na ogół na programach wymagających ścisłej współpracy mieszkańców, co w Polsce może okazać się trudne w realizacji. Aby wykorzystać potencjał

danego terenu nie można liczyć jedynie na mądrość i aktywność władz lokalnych, potrzebne jest zaangażowanie w rozwój większej grupy mieszkańców, a to wymaga chęci do współpracy i samoorganizacji. Przykładem tego typu działań może być ruch spółdzielczy w peryferyjnie położonych wioskach Szkocji. Polega on na tym, że cała ludność uczestniczy w utrzymaniu niezbędnej infrastruktury typu poczta, szkoła, stacja benzynowa itp. W tych lokalnych organizacjach spółdzielczych w Szkocji (Community Enterprise) każdy członek posiada akcje i mając prawo głosu – sprawuje nadzór nad działalnością spółdzielni. Zysk jest przeznaczony na dalsze cele społeczne, takie jak rozwój usług i nie jest rozdzielany wśród członków. Kooperatywy te wspierane są ze strony państwa doradztwem i dotacjami przez pierwszych pięć lat i ogniskują wszelkie inicjatywy lokalne. W Polsce umiejętność włączenia ludności wiejskiej w proces rozwoju przez pobudzenie drzemiącej w niej energii jest zadaniem trudnym, ale możliwym do realizacji. Największym zagrożeniem dla rozwoju jest apatia, negowanie dotychczasowych osiągnięć, rozdawnictwo, które doprowadziło do tego, że wiele rodzin wiejskich to permanentni pacjenci wymagający ciągłej opieki. Hasła populistyczne padają na dość podatny grunt wiejski. Tymczasem, jeśli wieś nie stanie na nogi o własnych siłach i nie wykorzysta środków unijnych na rozwój, to taka szansa może się już nigdy nie powtórzyć.

Obserwując doświadczenia krajów UE nieodparcie nasuwa się wniosek, że rozwój przedsiębiorczości na wsi uwarunkowany jest potrzebą właściwego doradztwa [Kłodziński 1999, 2006]. Mały przedsiębiorca wiejski czy to w Polsce czy w Anglii ma ogromne problemy z określeniem swych potrzeb w zakresie doradztwa lub podniesienia swych kwalifikacji przez udział w szkoleniach. Ponadto nie wie, do jakiej firmy doradczej udać się po pomoc. W tym celu w Anglii lokalne władze i lokalne agencje rozwojowe stworzyły biura Business Links, które świadczą usługi informacyjne, z jakich firm doradczych korzystać i jaka pomoc, w jakim zakresie jest niezbędna, aby przedsiębiorstwo wiejskie, jak najszybciej wybrnęło z kłopotów. Śledząc rozwój Krajowego Systemu Usług w Polsce widać wyraźnie naśladownictwo pewnych wypróbowanych doświadczeń krajów UE.

Niebagatelną rolę w procesie rozwoju przedsiębiorczości na wsi odgrywa poziom kapitału społecznego, który nie napawa optymizmem. Czynnikiem kapitału społecznego, ludzkiego, kulturowego jest bagatelizowany, zarówno przez władze centralne, jak i lokalne. Tymczasem w najbliższej przyszłości czynniki te będą albo przyspieszać rozwój albo stanowić jego istotną barierę. Ważnym czynnikiem rozwoju kapitału społecznego jest system więzi powstających w instytucjach pozarządowych, które stopniowo rozbudowują się na polskiej wsi. Jednak zbyt często mamy do czynienia z tym, że wieś jednoczy się wokół jednego konkretnego celu: budowy drogi, wodociągu, a potem wspólne działanie całkowicie zamiera. Jest niezwykle trudnym zadaniem, ale nie niemożliwym do realizacji, jak w pewne działania organizacji pozarządowych, władz gminnych, realizowanych lokalnie programów rozwojowych (np. Odnowa Wsi) wpleść ważny cel dla każdej społeczności gminnej – tworzenie nowych miejsc pracy.

Marnotrawi się zbyt wiele środków w regionach, gminach na konkursy gotowania, konkursy degustacji lokalnych potraw, budowę świetlic, które są otwarte tylko podczas wesel, komunii i tego typu uroczystości. Tymczasem jak najwięcej środków unijnych powinna wieś przeznaczyć na działania rozwojowe, które będą procentować przez długie lata, kiedy środków pomocowych zabraknie.

Istnieją uzasadnione obawy, aby polska wieś nie uzależniła się zbyt od pomocy unijnej. Dlatego potrzebne jest określenie wizji rozwoju i podporządkowanie jej programów rozwojowych, tak aby np. projekt pt. „inkubator przedsiębiorczości” wygrał z chęcią budowy chodnika w wyludniającej się wsi, w której nikt po takim chodniku chodzić nie będzie. Niestety, chęć przypodobania się wyborcom często nie pozwala na realizację bardziej ambitnych planów rozwojowych.

## Literatura

- Bański J., 2014, *Koncepcje systemowego wsparcia przedsiębiorczości*. IGiPZ PAN, FDPA, Warszawa.
- Frenkel I., 2013, *Zatrudnienie i struktura dochodów w gospodarstwach rolnych w latach 2005–2010*. IRWiR PAN.
- Grosse T. G., Hardt Ł., 2010, *Sektorowa czy zintegrowana, czyli o optymalnej strategii rozwoju polskiej wsi*. Warszawa, Pro Oeconomia.
- Halamska M., 2013, *Wiejska Polska na początku XXI wieku. Rozważania o gospodarce i społeczeństwie*. Wyd. Naukowe Scholar.
- Kamińska W., 2011, *Aktywność gospodarcza osób fizycznych na obszarach wiejskich w Polsce*, [w:] *Obszary wiejskie. Wielofunkcyjność, migracje, nowe wizje rozwoju*, W. Kamińska, K. Heffner (red.). Studia KPZK PAN, t. CXXXIII, Warszawa, s. 103–127.
- Kamiński R., 2015, *Reorientacja zawodowa rolników i członków ich rodzin*. Wieś i Rolnictwo nr 1.1, s. 167–186.
- Kłodziński M., 1999, *Aktywizacja gospodarcza obszarów wiejskich*. IRWiR PAN.
- Kłodziński M., 2006, *Aktywizacja społeczno-gospodarcza gmin wiejskich i małych miast*. IRWiR PAN.
- Kłodziński M., Fedyszak-Radziejowska B., 2002, *Przedsiębiorczość wiejska w Polsce i krajach Unii Europejskiej*. IRWiR PAN.
- Konieczna-Sałamata J., Stasiowski J., 2014, *Przedsiębiorcy o sobie – ocena sytuacji gospodarczej i kondycji firm w 2013 roku. Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2012–2013*. PARP, s. 68–82.
- Köppä T., Siiskonen P., 2002, *Rola ośrodków akademickich i społeczności lokalnej w rozwoju przedsiębiorczości*, [w:] *Przedsiębiorczość wiejska w Polsce i krajach Unii Europejskiej*, M. Kłodziński, B. Fedyszak-Radziejowska (red.), s. 193–201.



- Leszczyński A., 2013, *Zafundujmy sobie dobre państwo*. „Gazeta Wyborcza”, 23–24 luty, s. 14–15.
- Łapiński J., Nieć M., Rzeźnik G., Zakrzewski R., 2014, *Działalność sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce na tle krajów UE. Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2012-2013*, PARP, s. 14–43.
- Nieć M., 2014, *Ranking przedsiębiorczości w układzie wojewódzkim. Wskaźnik syntetyczny. Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2012–2013*, PARP, s. 61–67.
- Nikowska A., 2014, *Rozwój kapitału ludzkiego – wiedza, działanie, możliwości i perspektywy pracownika. Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2012–2013*, PARP, s. 85–95.
- Nurzyńska I., 2013, *Uwarunkowania instytucjonalne rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich*. „Wieś i Rolnictwo”, nr 3, s. 119–137.
- Rowiński J., 2008, *Rozwój sektora rolno-spożywczego w Polsce na tle tendencji światowych*. Referat na konferencji IERiGŻ-PIB w Pułtusku, 8–10.12.2008.
- Wilkin J., 2015, *Od sektorowej polityki rolnej do zintegrowanej polityki zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich. Gdzie jesteśmy?* Referat wygłoszony na konferencji w Pałacu Prezydenckim.
- Zadura-Lichota P., 2014, *Mikroprzedsiębiorstwa w Polsce w latach 2012–2013. Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce w latach 2012–2013*, PARP, s. 44–52.